GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — N^{ro}. 63. — 29. maja 1838.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 20. maja r. b., raczył Swemu nadzwyczajnemu ambasadorowi, przeznaczonemu na obrzęd koronacyjny do Londynu, księciu Adolfowi Schwarzenberg, nadać godność c. k. rzeczywistego tajnego radzcy.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 8. maja r. b., raczył lekarza cyrkułowego na Bukowinie, dra. Karola Strańskiego, mianować najłaskawiéj protomedykiem i radzcą gubernijalnym przy c. k. Gubernium w Galicyi.

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: Jan Piccard kawaler de Grünthal, feldmarszałlejtnant, został dowódzcą twierdzy Peterwardynu. — Piotr baron Pirquet de Cesenatico, jenerałmajor, dostał charakter felmarszałka-lejtnanta *ad honores* i został dowódzcą twierdzy w Legnano. — Karol Rodiczky de Sipp baron Weixelburg, jenerał-major, został pełnomocnym w wojskowéj centralnéj komisyi przy Związku niemieckim we Frankforcie nad Menem. — Posuniono: Na feldmarszał-lejtnantów, jenerałów majorów: Jérzego barona Waldstätten, Prokopa hrabiego Hartmann de Klarstein, przydzielonego do nadwornéj rady wojennéj, Wincentego barona Augustin, komendanta oddziału rakietników, i Natalisa Berwaldo-Bianchini, przy artyleryi, na swych posadach, wreszcie Felixa hrabiego Wojnę. (*Ciąg dalszy nastąpi.*)

— *Z Iliryi.* —

»Gazeta Celowiecka« donosi z Lublany: »Dnia 13. maja o pół do 1. po południu, zjechał tu Król Jmć Saski, pod przybraném nazwiskiem hrabi Hohenstein i wysiadł w domu zajezdnym »pod Wiédniem.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Najnowsze wiadomości, które o stanie Bahii do Lizbony nadeszły, dochodzą do końca lutego. Położenie tego miasta było, podług tych doniesień, nader smutne, a koniec jego wątpliwy. Rokoszanie byli zawsze jeszcze w posiadaniu miasta; szeregi obrońców jego obejmują około 5000 ludzi. Oprócz miasta, gdzie indziéj nie znajdują oni sympatyi, tak, iż Bahija jest zupełnie od związku z krajem wyłączona, a mianowicie odcięto jéj wszelki dowóz żywności, która dawniéj zwykle z głębi kraju wpływała; lecz przedewszystkiém niedostaje potrzebnéj jedności między mieszkańcami wewnątrz kraju, a oblęgającym brakuje w ogóle na energii, któréj należałoby użyć, chcąc rokoszanom przemocą miasto odebrać.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Rzadki przypadek, że przez Antwerpiję otrzymano nowsze wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, niźli były ostatnie przez Angliją i Hawr nadeszłe. Z Nowego-Yorku doszły tą drogą gazety aż do d. 12. kwietnia. Na zgromadzeniu deputowanych banków w Newyork d. 11. uchwalono, zacząć znowu wypłaty gotowizną. Gubernator państwa Newyork tamtejszéj izbie ustawodawczéj podał projekt, banki na cel ten wesprzeć z funduszów państwa. — Według listu prywatnego z Nowego Orleanu z d. 10. marca, bank Stanów Zjednoczonych i inne banki zakupują wszystką bawełnę, jaką na targi zwożą, z któregoto powodu ceny tego produktu w górę idą.

Portugalija.

Diario z d. 1. maja zawiéra wyrok królewski z d. 30. kwietnia, którym królewiczowi następcy tronu udzielono tytułu księcia Braganzy, przynależnego mu na mocy dawnych ustaw. Jeden z braci hrabiego Sa da Bandeira odjechał do Anglii z depeszami rządu.

List z Lizbony pod d. 29. kwietnia (umieszczony w *Allgemeine Zeitung*) donosi: »Odjazd księżnéj Braganzy przeznaczony jest na d. 5ty maja. Za dni kilka spodziéwają się w tutejszym porcie angielskiego okrętu parowego *Braganza*, który umyślnie dla niéj najęto, by ją do Rotterdamu zawieźć. — Wiadomości z Algarbii o dowódzcy miguelistów Remechido brzmią nie bardzo pocieszająco; hiszpańscy karlistowscy gierylasowie zbliżają się co raz więcéj

do téj prowincyi, a w Gibraltarze i okolicach zajmują się nawet uzbrojeniami, dla dania Remechidowi pomocy. Lękają się, ażeby, jeźli dzielniejsze środki przeciw Remechidowi użytemi nie będą, w końcu wszyscy mieszkańcy Algarbii nie zostali jego stronnikami, jak się już stało ze znaczną częścią tychże i ażeby tym sposobem prowincyja ta nie oderwała się od Portugalii i nie mianowała sobie oddzielnéj rejencyi imieniem Don Miguela. Jeźli do tego dopuszczą, wtenczas trudniéj przyjdzie ustalić spokojność w kraju. — Wiadomości z wyspy Terceiry donoszą, że tamże powstał rokosz między wojskiem, chcącém, by je rozpuszczono lub zapłacono mu żołd zaległy. Władze rządowe widziały się przeto spowodowanemi, bądź z własnych funduszów bądź ze składek ludu, zebrać jaką choć małą summę, dla uspokojenia tych buntowników. Deputacyja z onéj wyspy ma być już w drodze, dla podania przedstawień względem potrzeb wyspy.

Hiszpanija.

Według wiadomości z Madrytu z dnia 5. b. m., nowy zaszczyt, który spotkał jenerała Espartero (został naczelnym wodzem całéj armii hiszpańskiéj) wielką sprawić miał niechęć. Wielu starych jenerałów, na których czele Castanos się znajduje, podało adres rejentce, robiąc ją uważną na skutki tego »nieprzezornego kroku.« Mówią nawet, że Castanos odesłał rejentce wszystkie hiszpańskie ordery, któremi był przyozdobiony i nie chciał wystąpić w mundurze na uroczystościach dworskich.

Według późniejszych listów z tamtąd z dnia 7. maja, odjazd dotychczasowego francuzkiego ambasadora na madryckim dworze, pana de Latour-Maubourg, postanowiono na dzień następny; następcy jego, pana de Fezensac, niezwłocznie oczekiwano; tymczasem interesa poselskie sprawuje p. Drouin de Luys.

Donoszą z Burgos, że tamże pod eskortą polskich ułanów i dwóch batalijonów gwardyi, przyprowadzono, jako jeńców z korpusu Negrego, 223 oficerów i 1300 szeregowych; 700 innych przystawiono do Briviesca. Obliczają, że Negri utracić miał w jeńcach i zbiegach 5000 ludzi. Dywizyja Iriartego zamyśla wyruszyć przeciw Merynie, który w górach 1200 ludzi zgromadził.

Gazette de Languedoc pisze, iż Mugagorry, który ciągle we Francyi przebywa, zamierza przez Zugarramurdy wtargnąć na nowo do prowincyj hiszpańskich, na któryto cel pieniędzmi, jakiemi rozrządzać może, zwerbował 250 ludzi. Taż sama gazeta zapewnia, iż ze strony karlistów wszelkie poczyniono urządzenia, do utłumienia w zarodzie tego nowego przedsięwzięcia, gdyby się na nie odważył.

Według wiadomości z Barcelony z dnia 6. maja, karliści z Larchem de Copons i Pichotem, w liczbie 2500, pokazali się przed obu nadbrzeżnemi miastami Sitges i Villanueva i uderzyli na te miasta, w zamiarze zwrócenia na nie uwagi barona de Meer, który z wojskiem swojém przeciw głównéj armii karlistów między Bergą a Solsoną wyruszył. — Na wiadomość o pojawieniu się karlistów przed wyż-wspomnionemi nadbrzeżnemi miastami, wypłynęły z Barcelony: fregata angielska, bryg angielski, fregata francuzka, brygi francuzki i hiszpański, dla dania pomocy tym zagrożonym miejscom.

Infant Don Francisco de Paula, zachowujący ciągle *incognito*, niedługo w Bajonnie zabawi. — W podróży do Santander nie był nigdzie przez karlistów napastowany, lubo nie wiele mil na dzień odbywał. Don Carlos nakazał wszystkiemu wojsku swojemu, ażeby bratu jego najmniejszéj nie robiło nieprzyjemności i owszém ażeby go wspiérało w potrzebie.

Piszą z Malagi (w *Eco del Comercio*), że na rozkaz tamtejszego kapitana jeneralnego, jenerała Palarea, w skutek odkrycia spisku przeciw rządowi, zajść miały liczne uwięzienia. — Pomiędzy uwięzionymi wymieniają byłego deputowanego Pascual i dwóch jego szwagrów, brygadyjera Dominguez, znanego Escalante i t. p.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Królowa dnia 10. maja wieczorem dawała wielki bal, piérwszy od czasu swojego na tron wstąpienia, który zarazem był piérwszém zgromadzeniem w nowym pałacu Buckinghamskim. — O pół do 6téj cały szereg pokoi był oświetlony; rozstawiono chóry muzyczne konnéj gwardyi przybocznéj i trzeciego pułku fizylijerów, które za przybyciem członków rodziny królewskiéj *God save the Queen!* grały. Książę Sussex, księżna Gloucester, oboje księztwo Cambridge, książę Jérzy i księżniczka Augusta Cambridge przybyli jeszcze przed 10tą i wkrótce zapełniły się salony innymi gośćmi, dla których więcéj niż 600 biletów zapraszających rozdano. W kwadrans po 10téj weszła królowa do piérwszéj sali balowéj i przyjmowała swych królewskich krewnych, w których towarzystwie przeszła przez inne sale pałacu i hołdy zgromadzonych gości odbiérała ze zwykłą gracyją i przyjemnością. Bal otworzyła królowa z księciem Jérzym Cambridge kadrylem, wykonanym przez orkiestrę Straussa, poczém udała się do północnego salonu, gdzie grała własna jéj orkiestra, pod kierunkiem Weipperta. Tam wice-hrabia Jocelyn, najstarszy syn hrabiego Roden, który miał na sobie mundur strzelców, był tancerzem jéj król. mości. Ubiór królowéj

składał się z białéj atłasowéj sukni z ogonem, na któréj miała gorsecik z srebrnéj lamy, srebrzystemi blondynami obszyty, a przy każdym boku agrafę z róż, któréj środek składał się z dyjamentów. Na lewém ramieniu miała ozdoby orderu podwiązki, także gwiazdę z bryłantów i wielką wstęgę. Włosy jéj były również ozdobione w róże z dyjamentami we środku, co wszystko wązką wstążką było przymocowane. — Główne pokoje nowego pałacu są następujące: przed-salon i galeryja posągów; zielona sala z wizerunkami familijnemi; sala tronu z karmazynowemi aksamitnemi obiciami; galeryja obrazów, która oprócz wybornych dzieł Rembrandta, Teniera, Vandycka, Wouvermana, Van der Velda, Botha, Cuypa, przy wstępie mieści także piękne statuy Kanowy: Wenus i Hebę; wielka sala z koryntckiemi słupami z *lapis lazuli*, przyozdobionemi w figury mitologiczne i liście u góry, a na suficie ubrana w róże, koniczynę i oset (symbola Anglii, Irlandyi i Szkocyi); nareszcie złota sala, która oprócz powyższéj zielonéj, była do tańców urządzoną.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 9. maja składano raport wydziału o bilu dotyczącym się nadzoru dzieci (*Custody of infants bill.*)

Na posiedzeniu izby niższej dnia 10. maja, sir Rob. Peel przedłożył izbie plan do poprawy obecnego systemu rozpoznania wyborów, i otrzymał pozwolenie wniesienia bilu w tym względzie. — Na téméże posiedzeniu, na wniosek sir R. Inglisa, przyjęto adres izby do królowéj, w którym królowa ma być upraszaną, wspólnie ze swymi sprzymierzeńcami, mianowicie przez wzajemne przypuszczenie prawa do przeglądu wszystkich okrętów, przyczynić się do zupełnego utłumienia handlu niewolnikami, a szczególnie wymódz na Portugalii wykonanie zawartego z tym krajem traktatu. Sam lord Palmerston oświadczył, że się zgadza zupełnie na ten wniosek i zganił postępowanie Portugalii w téj sprawie. Tymczasem wyraził nadzieją, że państwo to wkrótce zamierzonemu celowi odpowie i że także ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnéj przyjdzie do skutku traktat, pod względem utłumienia handlu niewolnikami.

Dnia 11. maja izba niższa zatrudniała się przez większą część wieczora rozprawami wydziału o bilu przeciw nagromadzeniu w jednéj osobie dochodów kościelnych. Kanclérz izby skarbowéj zapowiedziane na dzień ten przedłożenie budżetu skarbu znowu do dni ośmiu odłożył.

Pomiędzy konserwatystami panuje wielki ruch z powodu uczty, jaką konserwacyjni członkowie izby niższéj na cześć sir Rob. Peel dnia 12. maja wyprawić zamyślają.

Rocznica bitwy pod Waterloo obchodzoną będzie w tym roku wielkim przeglądem wojska, który królowa odbyć zamyśla w obecności wszystkich zagranicznych posłów; mówią, iż te wojskowe popisy tak będą świetne, jakich od czasu odwidzin sprzymierzonych monarchów w roku 1814, w Londynie nie widziano.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 11. maja rozbiérano najprzód petycyje. Następnie przystąpiła izba do rozpoznania wniosku do ustawy, dotyczącego się ostatecznego zregulowania rachunków za rok administracyjny 1835. Artykuł dziesiąty projektu o zregulowaniu budżetu z roku 1835 odrzucono na wniosek komisyi. Artykułem tym byłaby została uznaną pretensyja listy cywilnéj do skarbu państwa, zasadzająca się po-części na zwierzynie, którą w lasach królewskich w lipcu r. 1830. wystrzelano, po-części na bezprawném wyrąbaniu drzewa tamże w onym czasie, przez-co wzajemne pretensyje listy cywilnéj i długu państwa zostałyby były przyjętemi jako jedna drugą znosząco. Sprawa ta bez wątpienia sądownie teraz traktowaną będzie. W końcu przyjęła izba cały wniosek 237 białemi przeciw 23 czarnym gałkom. — Pan Lacrosse odczytał raport komisyi o kredycie dla nadzwyczajnych poselstw do Londynu i Medyjolanu, i wniósł na onegoż przyjęcie.

Na posiedzeniu dnia 12go najprzód minister publicznego oświécenia przedłożył kilka mniéj ważnych wniosków do ustawy, a potém wydawano uchwały względem prośb. Następnie z porządku dziennego przypadł wniosek do ustawy o kredycie na nowe budowy, na ukończenie i naprawę gmachów publicznych.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 14go maja, prowadzono daléj obrady nad wnioskiem do ustawy o zezwolenie potrzebnych summ na różne publiczne budowy. — Na posiedzeniu izby parów baron Bignon miał zwyczajną pochwalną mowę na skon hrabiego Reinhard, którego był towarzyszem w zawodzie dyplomatycznym. Mowa ta ma być drukowaną. Następnie wniosek do ustawy o sędziach pokoju, w składzie, jak był przez izbę deputowanych odmieniony, 100 głosami przeciw 3 przyjęto.

Dzienniki opozycyjne w departamentach nie bardzo korzystnie wyrażają się o odrzuceniu przez izbę deputowanych ustawy dotyczącéj się kolei żelaznych. I tak między innemi pisze lugduński *Censeur*: »Jakiż będzie skutek obecnych wypadków w izbie? Opozycyja rozgłosi swoje zwy-

cięztwo, z radości w ręce uderzy; lud zaś cicho się zachowa, bo widzi ón, że dla przyspieszenia upadku ministeryjum przeszkodzono przedsięwzięciu robót, któreby były los jego poprawiły. A ministeryjum pozostało jednak na swéj posadzie.« W równym duchu przemawia także *Journal du Havre.*

Hrabia Caccia, bankier w Paryżu, jeden z rejentów banku Francyi, umarł dnia 10. marca.

Journal des Debats d. 12. maja zawiéra artykuł, w którym dowieść usiłuje, że ministeryjum według zasad konstytucyjnych bynajmniej nie jest zmuszoném ustąpić lub rozwiązać izbę, gdyż większość izby wcale jeszcze nie zmieniła swego zdania i nie życzy sobie innéj polityki lub innego ministeryjum. Możemy, że dwie ostatnie przeciw projektom rządu uchwały izby, nie mają żadnéj politycznéj dążności, dodaje wszakże, iż podobne wypadki są w istocie szkodliwe, osłabiając w ogóle władzę państwa i wyradzając się na pożytek stronnictw.

Układy o pożyczkę dla rządu hiszpańskiego zostały znowu rozpoczęte za pośrednictwem pewnych wpływ posiadających osób i nowy przez pana Aguado podpisany układ posłano dla potwierdzenia do Madrytu.

Lord Brougham zamyślał odjechać d. 18go maja z Paryża do Bruxelli, dla oddania odwidzin królowi Leopoldowi, lecz spodziéwa się w końcu następnego tygodnia stanąć w Londynie. Był kilka razy na objedzie u króla i u następcy tronu. Książę Orleański wezwał do siebie na cześć jego liczne i z wyboru osób składające się towarzystwo. Między temi byli tam książę Talleyrand, p. Dupin i p. Odilon-Barrot.

Szachowy klub petersburski przesłał wyzwanie takiemuż paryzkiemu klubowi. Zakład wynosi 10,000 fr. Grą w szachy o ten zakład w klubie paryzkim p. Labourdonnaye kierować będzie.

Ciąg dalszy procesu Huberta.

Na posiedzeniu assysów d. 9. maja złożyło najprzód kilku lekarzy świadectwo, że Steuble podczas przeszłéj słabości swéj w więzieniu, nie był pozbawiony rozumu. Steuble utrzymywał stale, że moralna męczarnia badań równie jak podszepty skłoniły go do zeznań, które się prawdzie sprzeciwiają. Obstawał przy odwołaniu owych zeznań, nie chciał nic powiedzieć o machinie przez siebie projektowanéj, upewniając tylko, iż to była machina wojenna, ale nie piekielna, i że nigdy nie zamierzał targnąć się nią na życie króla Francuzów. Hubert i panna Grouvelle nie byli w tém badaniu pytani. — Dnia 10go maja wystąpiła panna Grouvelle w błękitnéj sukni gazowéj, podług najnowszéj mody. Odłożono debaty na dzień następujący, ponieważ wieczorem wprzódy, Giraud, jeden z obżałowanych, zasłabł na zatamowanie się humorów w mózgu.

Steublego zaprowadzono znowu do bardzo ścisłego tajemnego więzienia: Współobżałowani nie mogą już się z nim znosić; gdy się udają do sądu assysów, przedsięwzięte są środki, by z nim mówić nie mogli. Przed rozpoczęciem jego badania spotykali go na dziedzińcu; ale teraz pozbawiony jest wszelkiego związku z drugimi, podobnie, jak w chwili swojego uwięzienia. — Na posiedzeniu sądu assysów dnia 11go maja doniósł lekarz Valerio, że się znacznie polepszył stan zdrowia Wincentego Giraud, i że tenże w następującym dniu będzie mógł się stawić na posiedzeniu assysów. Łaskawość prezydenta, który jego przyjaciołom i znajomym pozwolił odwidzać go w więzieniu, przyłożyła się znacznie do polepszenia jego zdrowia.

Na posiedzeniu assysów d. 12. maja stawił się znowu Giraud i zaświadczył o troskliwości, którą miano około jego wyzdrowienia. Potém oświadczył się prezydent względem Simonina, na którego dzienniki liberalne, z powodu roli, jaką grał przeciw Steublemu, mocno powstawały. Prezydent zapewniał, iż Simonin, który znak honorowy otrzymał na polu sławy, ma tyle rozumu ile charakteru, i posiada zaufanie wszystkich swych przełożonych. Poczém oddaliwszy Huberta i pannę Grouvelle, badano daléj Steublego. Steuble obstawał przy zeznaniu, iż machinę tę nie na życie króla, ani nawet dla Francyi w ogólności, lecz dla Rossyi lub Turcyi przeznaczył. Do Anglii udał się w celu odebrania długu, który się jego ojcu z powodu téj machiny należy. Przyznał, iż plan machiny znaleziony przy Hubercie jest przez niego (Steublego) rysowanym, i dodał, iż Hubert ten plan sobie przywłaszczył, w jego niebytności otworzywszy jego komodę. Giraud, który zdawał się być bardzo cierpiącym, prosił, by zakończono posiedzenie, na co prezydent zezwolił.

Rozprawy sądu assysów toczyły się daléj d. 14go maja badaniem Huberta i Steublego.

Paryzkie i prowincyjonalne gazety piszą wiele o poruszeniach wójsk ku granicy belgijskiéj, małą wszakże tym demonstracyjom nadają ważność.

W Tulonie robią wielkie przygotowania do przyjęcia Arcyksięcia Austryjackiego Fryderyka, który tam spodziéwany jest na fregacie *Guerriera.* Gdy zawinie do portu, wszystkie okręty wywieszą swoje bandery i salu-

tować go będą; władze urzędowe powitają Arcyksięcia; bandy muzyczne załogi w pobliżu okrętu na czółnach będą umieszczone; wojsko utworzy szpaler do prefektury marynarki, gdzie stanie straż honorowa z chorągwią. Wieczorem nastąpi oświetlenie miasta a nazajutrz popis wojska.

Szwajcaryja.

»Zurychska gazeta« pod d. 14. maja donosi: Kanton rządzący wezwał małą radę z Saint Gallen, aby sekwestracyję z majątku mieszkańców kantonu Grau-Bünden zniosła a względem prawa sukcessyi oczekiwała wyroku sejmu, jeżli kanton Grau Bünden stale przy tém obstawać będzie.

Holandyja.

Londyńska *Morning-Post* zawiéra, według doniesień Gazet holenderskich, w numerze swoim z d. 5go b. m. następujący artykuł: »Z najlepszego źródła udzielić możemy téj wiadomości, iż rządy Francyi i Anglii na doniesienie o zaszłych ostatnią razą wypadkach w Luxemburgu, przesłały równocześnie notę do belgijskiego rządu, téj treści: że ubolewają bardzo nad owemi wypadkami; że spodziéwają się, iż rząd belgijski użyje wszelkich potrzebnych środków, do zapobieżenia na przyszłość podobnym nieporządkom i że nieodwołalnie uchwaliły, ze strony Belgii nie cierpieć żadnego przekroczenia owych posiadłości, które z Luxemburskiego i Limburskiego 24ma artykułami Holandyi odstąpionemi zostały.« Dziennik *Handelsblad* jest tego zdania, że artykuł ten gazety *Morning-Post* ma na sobie wszelkie znamiona prawdy i cieszy się, że się z tego okazuje, iż rządy Francyi i Anglii są mniéj stronniczym ożywione duchem, niżli się spodziéwać należało, i że przez to powstaje na nowo nadzieja spiesznego załatwienia tego sporu.

Także *Courier* angielski robi nad powyższą notą następującą uwagę: »Brzmienie 24 artykułów, do których Belgija uroczyście przystąpiła, jest względem podziału kraju za nadto wyraźne, iżby jakie pytanie jeszcze co do tego punktu zajść mogło. Jeżliby jaka modyfikacyja téj części traktatu osiągnioną być mogła, stać się to może li za pomocą układów.«

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 20. *maja.* —

Ogłoszono, że zapobiegając niedostatkowi zboża z powodu nieurodzaju, rząd z woli najwyższéj zakupił 150,000 korcy żyta, które w rozmaitych magazynach w kraju jest złożone. Każdy właściciel gruntu, klęską nieurodzaju dotknięty, może dla siebie i swych włościan żądać pożyczki żyta z tychże magazynów, która to pożyczka być powinna zwróconą w zbożu, z dodatkiem procentu 9go ziarna. Żądający takowéj pożyczki, mają się udawać do komisarzy obwodowych; udzielanie téj pożyczki trwać tylko będzie do końca przyszłego miesiąca, a termin oddania z jdaléj w październiku roku przyszłego.

W ciągu ubiegłych kilku tygodni stały się pastwą płomieni w gubern. Lubelskiéj miasta Tyszowce, Łęczna, Rejowiec, w ostatnim po zgorzeniu zabudowań miejskich w 3 dni, w nocy 11. maja spłonął piękny pałac księcia Adama Woronieckiego. (*K. W.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Biała d. 24. *maja* 1838. Wszystkie zasiewy w naszéj okolicy wyglądają bardzo pięknie. Obawa, którąśmy przed miesiącem mieli o oziminy, znikła już zupełnie, a nawet i silny przymrozek z 11. na 12ty b. m. nie zaszkodził im bynajmniéj; tylko łąki i koniczyska ucierpiały nieco, także i kwiat na drzewie tu i ówdzie. Do uprawy jarzyn mieliśmy czas jako tako przyjaźny, szczególniéj też sadzenie ziemniaków dobrze się powiodło. Zboże utrzymuje się ciągle w jednéj prawie cenie, i tak: korzec pszenicy 4 zr. 30 kr. do 5 zr., żyta 3 zr. 30 kr. do 4 zr., jęczmienia 3 zr. 20 kr., owsa 1 zr. 30 kr., ziemniaków 1 zr. 45 kr. m. k. — Cena [illegible] i jest ta sama co i w zimie i chyba tylko trochę może pójść w górę, bo konsumcyja jéj bardzo ograniczona; wieśniak potrzebuje swoich pieniędzy na chléb, a odbyt po naszych miastach także teraz słaby.

Zapłata za odstawę jest teraz nieco wyższa, i tak: za odstawę do Lwowa płaci się od cetnara 1 zr. 54 kr., do Brodów 2 zr. 30 kr., do Tarnopola 2 zr. 24 kr., do Stanisławowa i Tyśmienicy 2 zr. 24 kr., do Czerniowiec 3 zr., do Przemyśla 1 zr. 36 kr., do Jarosławia 1 zr. 6 kr. do 1 zr. 12 kr., do Rzeszowa 1 zr., do Tarnowa 48 kr., do Krakowa 42 kr., do Wiédnia 1 zr. 30 kr., do Pragi 1 zr. 42 kr., do Berna 1 zr., do Ołomuńca 42 kr., do Frejbergu 36 kr., do Wrocławia 1 zr. 18 kr. m. k.

Ołomuniec. Targ na woły d. 23. *maja* 1838.

Przypędzili: 1) Mateusz Żydek, z Ołomuńca, 70 wołów; 2) Antoni Faber, z Jordanowa, 70; 3) Abraham Klosterstok, z Wiśnicza, 70; 4) Götzl Ruker, z Rawy, 250. Małémi partyjami 171. — Ilość przypędzonych 631.

)(2

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Niesprzedano st. Nr. 1.					
Małémi partyj. st. N. 2.					
dtto. dtto. st. N. 3.					
Do Berna stado Nro. 4.	198	330	—	28	9 1/4
Małemi partyjami . .	171				

Przed targiem sprzedali: 1) Grzegorz Krzeczunowicz, ze Stanisławowa, 126 wołów; 2) Oborski, z Sieniawy, 92; 3) Brüll i Weisberg, z Kokizowa, 158; 4) Pinkus Trnawka, z Rymanowa, 61; 5) Izrael Louis, z Lutowisk, 90; 6) Franciszek Neiser, z Opawy, 60; 7) Szymon Brzyski, z Radomyśla, 147; 8) Józef Ziffer, z Cieszyna, 50; 9) Leib Schipper, z Wojniłowa, 62; 10) Majer Grumet, z Trzciańca, 80; 11) Schol Schwarzkochl, z Brzyska, 85; 12) Mikołaj Passakas, z Bratysowa, 90; 13) Józef Grossmann, z Mistka, 42; 14) Izrael Fränkel, Cieszanowa, 81. Małémi partyjami około 150. — Razem 1374.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Wiednia i Pragi st. 1.	112	385	—	14	10 1/4
— Pragi stado Nro. 2.	92	290	—	—	8 1/2
— Wiednia i Pragi st. 3.	139	345	—	19	9 1/4
— Berna stado Nro. 4.	54	325	—	7	8 1/2
— Wiednia stado N. 5.	80	340	—	10	9
— Pragi stado Nro. 6.	54	320	—	6	9
— Wiednia st. Nro. 7.	147	392	—	—	11 1/2
— Berna stado Nro. 8.	50	355	—	—	10 1/2
— Pragi stado Nro. 9.	62	310	—	—	9 1/4
— dtto. stado Nr. 10.	70	280	—	10	7
— Berna stado Nr. 11.	41	300	—	5	8
— dtto. stado Nr. 12.	80	354	—	10	9 1/2
— Wiednia st. Nr. 13.	42	325	—	—	9 1/2
— Czech stado Nr. 13.	72	340	—	9	9 1/2

Z przypędzonych w tym tygodniu ogółem 2005 wołów, zakupiono przed targiem 1374 sztuk; na targu stanęło tedy tylko 631 wołów, które z małym wyjątkiem po słusznych cenach kupione zostały. Na mięso żywy teraz jest odbyt, bo z powodu niedostatku innych do życia produktów i przy niższéj nieco taksie, konsumcyja jego znacznie podniosła się. Wiedeń i Praga wielkie robią kupna. — Na przyszły tydzień zdaje się, że mniéj przypędzą tu bydła rzeźnego, bo z powodu świąt żydowskich targ odbędzie się nie w środę, jak zwykle, lecz dwoma dniami wprzódy, to jest w poniedziałek. — Cetnar mięsa w Wiédniu stoi na 37 zr. w. w.

Wiédeń d. 20. *maja* 1838. Spełnił się nasz domysł w N. 56 téj Gazety co do ceny umieszczony; wszak na targu d. 17. płacono od cetnara wołu węgierskiego po 37 1/2 do 39 zr., a galicyjskiego po 37 do 38 1/2 zr. w. w., po którychto cenach i zakontraktowanie dnia następnego między handlarzami a rzeźnikami stanęło. Wiadomo z poprzedniczych doniesień, że oferta przez Jérzego Steinbacha panu Kopystyńskiemu wysłana i przez tegoż przyjęta, nie zawiérała liczbowo oznaczonéj ceny, lecz tylko zobowiązał się kupujący średnią cenę zapłacić, jaka po ten czas na placu będzie; w skutek tego ułożono przedwczoraj cenę co do wołów pana Kopystyńskiego od cetnara po 38 zr. w. w. z 2 procentem.

Cena tego-tygodniowa utrzyma się niezawodnie i na przyszły tydzień, gdyż dostawa z Węgier z przyczyny jarmarku w Peszcie d. 27. t. m. odbyć się mającego, prawie jakby ustała, — a nad potrzebę nie było napływu do tych czas w Ołomuńcu, tak iż handlarze nie mają zapasu, i dla tego chociaż, jak głoszą, na targu w Ołomuńcu ma w tym tygodniu stanąć przeszło 1500 wołów, jednak i ten targ, zdaje się, że będzie dla sprzedających dość pomyślnym, ileże i nabywcy prascy więcéj mają kupować. — Co do widoków na przyszły miesiąc, trudno takowe przed rezultatami jarmarku w Peszcie oznaczyć, lecz podług doniesień do tych czas otrzymanych nie spodziéwają się zbytniéj ilości wołów na ten jarmark w Węgrzech, a choćby i ta stanęła, to niżkiéj ceny zrodzić nie może, gdyż kompanija rzeźników w Peszcie i piérwszych dni czerwca w Ołomuńcu osobno do kupna stawać będzie, którato okoliczność dla zrobienia jednéj na targu ręki, czyni handlarzom zaporę. A nareszcie podług cen teraźniejszych targowych nie ma przyczyny wątpienia, ażeby taksa mięsa tego-miesięczna w stolicy nie miała się utrzymać.

TEATR POLSKI.

Jutro: (Na korzyść ubogich) *Dożywocie*, komedyja w 3 aktach, oryginalnie wierszem przez Alex. hr. Fredra napisana.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.